

Katarzyna Guczalska

Katedra Filozofii UEK
Zakład Etyki i Filozofii Społecznej¹

Carole Pateman o dochodzie podstawowym

Streszczenie

W artykule przedstawiono ideę bezwarunkowego dochodu podstawowego w ujęciu Carole Pateman. Jej stanowisko zostało porównane z koncepcją dochodu podstawowego Bruce'a Akcermana/Anne Alstott oraz Philippe Van Parijsa. Artykuł rekonstruuje argumenty Pateman, które dowodzą przewagi jej stanowiska. Konkurencyjne koncepcje dochodu podstawowego charakteryzują się brakiem konsekwencji wywodu oraz krótkowzrocznością w odniesieniu do tematu feminizmu. *Novum* koncepcji Pateman polega na powiązaniu dochodu podstawowego z procesem demokratyzacji oraz emancypacją kobiet (demokratyzacja powinna dotyczyć również sfery gospodarstwa domowego). W artykule zostało również omówione zagadnienie *free riders* oraz kontynuacja myśli Pateman dokonana przez Michaela Goodharta.

Słowa kluczowe: dochód podstawowy, demokracja, feminizm, Carole Pateman

¹ Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, ul. Rakowicka 27, 31-510 Kraków; adres elektroniczny autorki: k.guczalska@gmail.com.

Wprowadzenie

Idea bezwarunkowego dochodu podstawowego (*Universal Basic Income*) jest znana pod różnymi nazwami: „dochód gwarantowany”, „premia państwowa”, „dywidenda społeczna”, „wynagrodzenie obywatelskie”, „dochód obywatelski”, „grant powszechny”, „demogrant”². Różne warianty tego pomysłu są kojarzone z takimi nazwiskami jak: Thomas Paine, Charles Fourier, John Stuart Mill, Joseph Charlier, George D.H. Cole, James Meade, André Gorz, Milton Friedman³. Do najbardziej znanych współczesnych orędowników dochodu podstawowego należą: Claus Offe, Charles Murray, Guy Standing, Yanis Varoufakis czy Philippe Van Parijs. Do grona tego powinna należeć również Carole Pateman, która broni dochodu podstawowego w artykule *Freedom and Democratization: Why Basic Income is to be Preferred to Basic Capital* (Pateman 2003)⁴. Analizuje ona dwa warianty świadczenia: dochód podstawowy oraz kapitał podstawowy. Uważa, że pierwsze świadczenie sprzyja procesowi demokratyzacji w większym stopniu.

Wysuwane przez Pateman argumenty poszerzają kontekst debaty w zakresie *basic income*. Dyskusja na ten temat jest bowiem zazwyczaj zawężona do zagadnień związanych ze sprawiedliwością dystrybucyjną, redukcją biedy, równością szans, problemami rynku pracy⁵. Zbyt mało uwagi poświęca się natomiast zagadnieniu dochodu podstawowego w odniesieniu do demokracji. Tymczasem dochód podstawowy rozumiany jako fundamentalne prawo demokratyczne zmienia całkowicie optykę patrzenia na życie społeczne i staje się gwarantem emancypacji każdej jednostki.

Przedstawiając argumenty na rzecz dochodu podstawowego, Pateman krytykuje koncepcje Philippe Van Parijsa (Van Parijs 1995) oraz Bruce’a Ackermana i Anne Alstott (Ackerman, Alstott 1999). Wybór partnerów do rozmowy nie jest przypadkowy. Poza oczywistym zainteresowaniem kwestią dochodu podstawowego refleksja wszystkich zawiera jeden wspólny mianownik: celem bycia beneficjentem świadczeń socjalnych jest ugruntowanie wolności.

² *State bonus, social credit, social wage, social dividend, national dividend, guaranteed income, citizen's wage, citizenship income, citizen's dividend, demogrant, existence income, universal grant, participation income, real minimum income for all etc.*

³ Negatywny podatek dochodowy (*Negative Income Tax*) jest formą świadczenia socjalnego wypłacanego po spełnieniu określonych kryteriów. Świadczenie jest powiązane z dochodem rodziny i systemem podatkowym; jest kierowane do gospodarstw domowych — nie jednostek. Podatek dotyczy „gospodarstw domowych, rozdziela zatem świadczenia równo dla wszystkich członków rodziny, dystrybuując je również pośród jego najlepiej zarabiających członków. Jest zatem mniej wrażliwe na sytuację kobiet, faktyczne nierówności dochodowe w obrębie gospodarstwa domowego oraz istniejące relacje władzy (dominująca pozycja mężczyzny w rodzinie oznacza, że to zazwyczaj on kontrolowałby przepływ pieniędzy)” (Karalus 2015, s. 231).

⁴ Zob. też Pateman 2005, s. 34–64, Pateman 2003a, s. 83–98.

⁵ Rozwój społeczeństwa sprawia, że potrzebnych jest coraz więcej ludzi na wysokich stanowiskach, które wymagają sprawnych umysłów i poczucia odpowiedzialności. Natomiast niewykwalifikowana kadra pracownicza jest potrzebna w coraz mniejszym stopniu i jest zastępowana komputerami oraz robotami. Modernizacja pracy sprawia, że nie wszyscy mogą być zatrudnieni. W latach 60. na problem zwrócił uwagę Robert Theobald. O „końcu pracy” pisał Jeremy Rifkin (2003).

Czym jest bezwarunkowy dochód podstawowy? Mówiąc słowami Van Parijsa, jest to: „dochód wypłacany bezwarunkowo każdemu indywidualnie, bez jakichkolwiek testów dochodowych ani wymagań dotyczących pracy” (Van Parijs 1992, s. 3)⁶. Świadczenie to zazwyczaj eliminuje konieczność wypłacania innych zobowiązań. Poszczególne warianty dochodu mogą się jednak różnić od siebie. Pieniądze mogą być wypłacane regularnie — na przykład raz na miesiąc, na kwartał albo rok. Zazwyczaj określona kwota jest wypłacana przez państwo, choć można to być inna instytucja — na przykład Unia Europejska⁷. *Novum* idei polega na tym, że świadczenie to nie jest związane z wykonywaniem pracy ani wypracowaniem dochodu. Zobowiązanie jest przykładem podejścia skrajnie egalitarystycznego: redystrybucja dóbr nie jest związana z okolicznościami życia człowieka.

Spółeczeństwo udziałowców

Pomysł Bruce’a Ackermana i Anne Alstott polega na wypłaceniu świadczenia osobom, które wchodzą w dorosłość. Po ukończeniu przez obywatela dwudziestu jeden lat rząd wypłaciłby mu sumę 80 000 dolarów (w czterech kwartalnych ratach; kwota nie ma być dziedziczona, lecz oddana dzięki podatkowi spadkowemu)⁸. Nie jest to świadczenie bezwarunkowe, ponieważ pieniądze otrzymałyby osoby, które nie byłyby karalne oraz te, które ukończyły szkołę średnią⁹. Koncepcję tę określa się mianem „społeczeństwa udziałowców” (*stakeholder society*), a świadczenie „kapitałem podstawowym” (*basic capital, stake*). Dlaczego Ackerman i Alstott odrzucają możliwość wypłacania dochodu podstawowego w wersji bezwarunkowej i ciągłej? Ponieważ byłaby to nieprawomocna i paternalistyczna forma ograniczenia wolności.

W koncepcji Ackerman i Alstott ważna jest idea równego i wolnego obywatelstwa. Jako republikanie podkreślają związek pomiędzy własnością a obywatelstwem. W oczach

⁶ Zob. też Van Parijs 1992, Van Parijs 2001, Van Parijs 2000, Van Parijs 2004, Van Parijs 2009, De Wispelaere, Morales 2016.

⁷ Zasygnalizowanie możliwości wypłacania pieniędzy przez Unię Europejską pojawiło się na łamach „Praktyki teoretycznej” (2014, s. 10). Powstaje pytanie, jak ta zasugerowana możliwość miałaby być zrealizowana. W obecnym stanie prawnym Unia Europejska nie ma kompetencji, by takie świadczenia wypłacać. Polityka społeczna jest bowiem (z pewnymi wyjątkami) zastrzeżona dla państw członkowskich. Przyznanie takiej kompetencji wymagałoby zmiany prawa traktatowego, co jest trudne. Poza tym, jak UE mogłaby realizację takiego postulatu udźwignąć pod względem organizacyjnym i finansowym?

⁸ Ackerman, Alstott 1999, s. 82. „Środki na ten program pochodziłyby z 2% podatku od zamożności, który można by z czasem zastąpić (zakładając, że duża część odbiorców «udziału» zakończy życie z odpowiednio dużymi zasobami) przez kwotowy podatek od własności równy 80 tys. \$; w istocie jest to wymóg, aby odbiorca zwrócił otrzymany wcześniej udział” (Van Parijs 2009, s. 145).

⁹ „Tym, którzy szkół średnich nie ukończyli, grant będzie wypłacany ratalnie przez wiele lat. Jeśli chodzi o finansowanie, to w pierwszej fazie trwającej około pięćdziesięciu lat (czyli, jak piszą Ackerman i Alstott, w krótszej perspektywie) pieniądze pozyskiwałoby się z niewielkiego podatku od kapitału, który płaciłoby 20% najbogatszych obywateli. W dłuższej perspektywie natomiast, od każdego wymagałoby się, aby u schyłku życia zwrócił państwu otrzymany w młodości grant. Mogłoby to się odbywać dzięki wysokiemu podatkowi spadkowemu” (Dzierżgowski 2007, s. 22).

Pateman dotychczasowe argumenty pojawiające się w tradycji republikańskiej nie miały potencjału wzmocnienia procesu demokratyzacji społeczeństwa: ludzie pozbawieni własności nie mogli być w pełni obywatelami. Ackerman i Alstott starają się naprawić tę lukę tradycji republikańskiej i dokonują uniwersalizacji posiadania własności. Promują zatem ideę „własność powinni posiadać wszyscy”¹⁰.

Dla Pateman oczywisty argument wspierający bezwarunkowy dochód podstawowy ma charakter negatywny: można utracić otrzymany kapitał czy udział (*stake*). Problem ten nie dotyczy jedynie tych, których można zaliczyć do grupy niefrasobliwych i nieodpowiedzialnych utracjuszy — wiele rozsądnych osób może stracić pieniądze. Dla Ackermana i Alstott nie jest to argument istotny. Sądzą oni, że możliwość utraty kapitału jest czymś oczywistym. Jest to niejako część życia, składowa wolności: ludzie żyją w różny sposób i ponoszą konsekwencje swoich czynów. Dorosłe osoby tym właśnie różnią się od dzieci, że mają świadomość skutków działań. Innymi słowy: dorosłość oznacza odpowiedzialność za własne postępowanie. Ackerman i Alstott nie akceptują bezwarunkowego dochodu podstawowego, gdyż jest to ograniczające wolność, paternalistyczne rozwiązanie (Pateman 2003, s. 134)¹¹.

Pateman zauważa niekonsekwencję, a nawet sprzeczność w argumentach przeciwników ideowych. Pomimo deklarowanej niechęci do paternalizmu w ich stanowisku dają się odnaleźć wątki paternalistyczne. Postulują oni, by kapitał podstawowy był wypłacany w czterech ratach. Dzięki temu ludzie, którzy źle rozdysponowali daną ratę, otrzymają nową szansę. Okazuje się zatem, że dzięki ratom pieniężnym ludzie będą mogli uczyć się na błędach i korygować swoje wcześniejsze decyzje. Dlaczego jednak w ogóle mamy cztery razy traktować dorosłych niczym dzieci, skoro w ogóle podejście paternalistyczne jest złe? Gdyby przyjąć tok rozumowania Ackerman i Alstott, to można również dodać, że dochód podstawowy jest czymś lepszym niż kapitał podstawowy, gdyż daje ludziom więcej szans i możliwości do nauki niż świadczenie, które sami proponują.

Ackerman i Alstott odnoszą się do problemu osób, które z jakichś powodów stracą otrzymany kapitał podstawowy. Z uwagi na tę komplikację postulują, aby poza kapitałem podstawowym przyznać ludziom bezwarunkowo emerytury. Ale właściwie dlaczego mamy to robić? Argument opowiadający się za bezwarunkowymi emeryturami zawiera w sobie jawny paternalizm. Skoro Ackerman i Alstott uznają, że jednostki mają świadomość konsekwencji swoich czynów, to dlaczego pieniędzy na starość nie mogą gromadzić i odkładać wcześniej? Rzecz jasna, Pateman odnosi się z aprobatą do pomysłu emerytur, ponieważ propozycja ta polepsza sytuację kobiet¹² oraz zrywa związek pomiędzy historią zatrudnie-

¹⁰ P. Van Parijs nazywa tę koncepcję „bardziej złożoną i uaktualnioną wersją pomysłu” Thomasa Paine’a oraz „podobnym rozwiązaniem” do tego, które przedstawił Orestes Brownson (Van Parijs 2009, s. 145). Z kolei Karalus tę uniwersalną afirmację własności kojarzy z figurą „gracza giełdowego”: „Propozycja «społeczeństwa udziałowców» jest rozciągnięciem na całe społeczeństwo schematu gracza giełdowego i podobna jest w swej istocie do eksperymentu Dworkina: po przekroczeniu progu dojrzałości każdy z członków społeczności otrzymywałby do swojej dyspozycji jednorazową zapomogę o wysokości 80 tys. dolarów” (Karus 2015, s. 230).

¹¹ Zob. też White 2003, s. 67.

¹² Pateman przypomina podnoszony przez refleksję feministyczną fakt: system ubezpieczeniowy w krajach anglosaskich został oparty na założeniu, że żony są ekonomicznie zależne od mężów i są

nia mężczyzny a faktem zaistnienia emerytury. Rzecz jednak w tym, że argumentacja na rzecz bezwarunkowych emerytur wspiera argumentację na rzecz dochodu podstawowego. Trudno bowiem odrzucić *basic income*, powołując się na „grzech” paternalizmu, skoro akceptuje się bezwarunkowe emerytury.

Ackerman i Alstott zakładają określoną antropologię: zdolność inwestowania, aktywność ekonomiczną, racjonalizm, indywidualizm. Dlaczego niepokoją się paternalizmem? Ponieważ kładą nacisk na możliwości, z których jednostki mogą korzystać dzięki kapitałowi podstawowemu. Ich koncepcja ma stwarzać szanse młodym ludziom na użycie sił i energii w celu uzyskania sukcesu ekonomicznego. Takie podejście jest nakierowane na dynamizację i stymulację aktywności obywateli. Problem, który się tu pojawia, polega na nierównym (wyjściowym) ekonomicznym położeniu obywateli. Kapitał podstawowy ma wyrównywać szanse na starcie; dzięki niemu ludzie mają lepiej radzić sobie z wyzwaniami, które stawia przed nimi rynek pracy. Kapitał podstawowy nie ma być wiecznym gwarantem bezpieczeństwa — ma raczej opierać się na młodzieńczej energii (Ackerman i Alstott interesują się raczej możliwościami, a mniej rezultatem spożytkowania szansy).

Ackerman i Alstott twierdzą, że w dłuższej perspektywie kapitał podstawowy przyczyni się do zmniejszenia opresji wobec kobiet. Stanie się tak, ponieważ kobiety przedsiębiorcze będą mogły przeciwstawić się tradycyjnym wyobrażeniom o roli kobiety i uturują sobie drogę na rynku pracy (Alstott *online*). Pateman zgadza się z tym, że kobiety znajdowałyby się w lepszej sytuacji, gdyby dysponowały kapitałem podstawowym. W stosunku do dochodu podstawowego świadczenie to daje jednak mniejsze szanse na zmianę ugruntowanych w kulturze przekonań o roli kobiet i instytucjach społecznych — takich jak choćby małżeństwo. Z kolei dochód podstawowy zmieni status kobiety jako obywatela, ponieważ gdy świadczenie będzie wypłacane, zatrudnienie przestanie być jedyną cenioną formą pracy.

Jaki cel przyświeca wprowadzeniu *basic income* oraz *basic capital*? Świadczenia mają przysłużyć się wykształceniu poczucia przynależności do wspólnoty oraz odpowiedzialności za nią. Oba programy zwiększają demokratyzację i możliwości ludzi, jednak dochód podstawowy rozszerza je w stopniu większym. Wybór pomiędzy nimi jest dla Pateman oczywisty: dochód podstawowy jest świadczeniem lepszym, ponieważ w większym stopniu wzmocni obywatelstwo¹³. Poza tym, jednostki otrzymujące dochód podstawowy mogłyby wybrać, czy muszą pracować. Dochód podstawowy zachęci zatem obywateli do refleksji nad miejscem i rolą instytucji zatrudnienia w demokracji.

„gorszymi” obywatelami. Ackerman i Alstott wzięli to pod uwagę i również z tego powodu uznali bezwarunkowe emerytury. Zauważyli nawet, że taka bezwarunkowa forma świadczenia miałaby szczególne znaczenie dla starszych kobiet, których byt jest wciąż zależny od męża.

¹³ Odpowiedź na pytanie, na czym polega wzmocnienie obywatelstwa, jest możliwa jedynie w kontekście całego dorobku Pateman, która stawia tezę, że w nowoczesnym społeczeństwie obywatelskim nie wszyscy ludzie są wolni (kobiety podlegają władzy patriarchalnej). Zadanie polega na spojrzeniu na życie społeczne z zupełnie z innej perspektywy. „Jeśli widmo niewolnictwa ma kiedykolwiek zniknąć wreszcie z naszego świata, polityczna teoria i praktyka muszą wyjść poza strukturalne ramy opozycji ustanowionych przez opowieść o umowie pierwotnej” [umowie społecznej — K.G.] (Pateman 2014, s. 323).

Mężczyźni jako „free riders”

Kim jest *free rider*? To: „gapowicz”, „cwaniak”, „surfer z Malibu”, „welfare hippies” (dwóch ostatnich określeń używa Van Parijs). *Free riders* to ludzie, którzy realizują cele egoistyczne, nie pracują na rzecz dobra wspólnego, podnoszą koszty świadczeń publicznych. Można powiedzieć, że *free riders* korzystają z określonych dóbr społecznych i nie płacą za nie bądź płacą zbyt mało, by wyrównać koszt ich wytworzenia. Mogą to być osoby, które korzystają — na przykład z transportu publicznego — bez poniesienia kosztów. Są to egocentrycy, którzy nie wnoszą do życia wspólnoty ekwiwalentu w zamian za otrzymane dobro. Czy nie podważają oni idei dochodu podstawowego?

W jednym z artykułów Van Parijs przywołuje hasło: „nie może być pasożytów w raju” i stara się pomniejszyć znaczenie problemu „surfera”. Z jednej strony stara się wykazać, że idea dochodu podstawowego nie stoi w sprzeczności z liberalizmem Johna Rawlsa¹⁴, a z drugiej strony pragnie dowartościować okresy wolne od pracy zarobkowej. Zdaniem Van Parijsa, do listy dóbr pierwotnych powinno się dodać czas wolny¹⁵. Dobre życie oznacza nie tylko czas poświęcony na pracę, lecz również czas od niej wolny. Van Parijs przyznaje, że „surferzy” istnieją, jednak nie są przyczyną, z powodu której należy odrzucić dochód podstawowy. Idea ta nie powstała z myślą o fundowaniu „surferom” hedonistycznego życia. Chodzi tu o bezwarunkowe pomaganie innym. Pomysł ma swoje źródło w trosce o tych, którzy z powodu niezawinionych przez siebie uwarunkowań cierpią i których możliwości życiowe są ograniczone. Chodzi o los wykluczonych, niewykwalifikowanych robotników (ich żony i dzieci) czy długoterminowo bezrobotnych (Van Parijs 1991).

Pateman odnosi się do problemu *free ridingu* i umieszcza go w kontekście płci. Zauważa, że dyskusja o dochodzie podstawowym jest przeniknięta lękiem przed samolubnymi hedonistami. Sama określa *free riders* jako jednostki, które korzystają z wysiłków innych i nie dają nic w zamian. Stawia pytanie: kim są *free riders* w gospodarstwie domowym? Czy są to kobiety, które zajmują się prowadzeniem domu? Korzystają one przecież z zasobów pieniężnych mężczyzny, a nie pracując zarobkowo — same pieniądze do gospodarstwa domowego nie wnoszą.

Współcześnie, w kulturze zachodniej, większość kobiet pracuje zawodowo, jednak ich funkcjonowanie na rynku pracy różni się od aktywności męskiej. Kobiety rzadziej pracują na pełny etat oraz mniej zarabiają. Mężczyźni posiadają również monopol na pracę bardziej prestiżową, lepiej płatną i w pełnym wymiarze (Pateman fakt ten określa prywatnym i publicznym płciowym podziałem pracy). Pateman odwraca perspektywę patrzenia na problem *free riders* i zauważa, że w gospodarstwie domowym to mężczyźni korzystają z nie-

¹⁴ Rawls nie opowiada się za bezwarunkowym dochodem podstawowym. Uwzględni minimum socjalne, które ma być zgodne z zasadą dyferencji. W społeczeństwie szukamy grupy najbardziej upośledzonych (tych, którym wiedzie się najgorzej) i ich los staramy się poprawić. „Urządzenie społecznych i ekonomicznych nierówności winno być takie, by (a) było z największą korzyścią dla najmniej uprzywilejowanych i żeby (b) nierówności te były związane z pozycjami i urzędami otwartymi dla wszystkich w warunkach autentycznej równości możliwości” (Rawls 1994, s. 119).

¹⁵ W tym kontekście dobitnie wybrzmiewają słowa Yanisa Varoufakisa: „mamy prawo do lenistwa”.

odpłatnej pracy kobiet, a sami nie wykonują obowiązków domowych (bądź nie wykonują ich w stopniu wystarczającym). To mężczyźni wpisują się w definicję *free riders*: korzystają z dóbr i nie płacą za nie; albo też: korzystają z wysiłku kobiet i nie dają nic, bądź dają niewiele, w zamian.

Feminizm i praca kobiet

Pateman argumentuje na rzecz dochodu podstawowego w kontekście feministycznym¹⁶. Czy feministki powinny wspierać dochód podstawowy?¹⁷ Świadczenie to:

bardziej niż jakiegokolwiek inne świadczenia socjalne sprzyja postulatam feministek, umożliwia bowiem realizację preferencji jednostkowych, uniezależniając świadczenie od wymogu uczestnictwa w formalnych związkach społecznych (takich jak małżeństwo czy rodzina). Samodzielność finansowa gwarantowana przez UBI umożliwiłaby kobietom pogodzenie pracy zawodowej i obowiązków rodzicielskich (kobiety nie byłyby zmuszone do przepracowania pełnego wymiaru godzin, gdyż tę część dochodu zapewniałby grant społeczny), pozwoliłaby wyzwolić się spod przymusowej kurateli mężów-tyranów (również w momentach kryzysowych, wiążących się z trudnościami materialnymi, takimi jak rozwód czy samotne wychowywanie dziecka), neutralizowałaby męskocentryczne skrzywienie rynku pracy oraz ewentualne niesprawiedliwości natury biurokratyczno-administracyjnej (Karalus 2015, s. 232).

Pateman przypomina, że Mary Wollstonecraft twierdziła, iż prawa i obywatelstwo kobiet wymagają ich ekonomicznej niezależności (dotyczy to mężatek i kobiet samotnych) (Wollstonecraft 2011). Dochód podstawowy byłby gwarancją skromnej niezależności ekonomicznej i bezpieczeństwa dla kobiet, co ma dalekosiężne znaczenie dla demokratyzacji. Feministki nie zawsze jednak wspierają dochód podstawowy (Pateman 2003, s. 140). Dlaczego? Obawiają się, że dochód podstawowy wzmocni płciowy podział pracy. Z powodu męskiego *free ridingu* w gospodarstwie domowym kobiety są zmuszone do ciągłej pracy i obecności w domu. Z tego powodu nie angażują się w życie publiczne. Skoro tradycja nakazuje kobietom zajmować się domem, sytuacja ta wzmocni się jeszcze bardziej, gdy otrzymają dochód podstawowy (kobiety nie będą poszukiwały płatnej pracy poza domem). Z kolei kobiety pozbawione pracy płatnej będą jeszcze bardziej angażowały się w nieopłacane zajęcia domowe. Powstaje zatem uzasadniona obawa: dochód podstawowy wpłynie negatywnie zarówno na kobiety, jak i na mężczyzn. Tych ostatnich świadczenie to zachęci do dalszego unikania prac domowych (w domu jest obecna niepracująca zawodowo kobieta). Innymi słowy, dochód podstawowy jeszcze bardziej ograniczy wolność kobiet. Pateman nie zgadza się z takim wnioskiem. Jej zdaniem, dochód podstawowy zmieni pozytywnie status kobiet w społeczeństwie. Stanie się tak, ponieważ *basic income* zmieni status pracy zarobkowej i osłabi związek pomiędzy standardem życia a zatrudnieniem. Kobiety będą mogły bardziej angażować się politycznie i zyskają obszary nowej działalności.

¹⁶ Pateman popiera dochód podstawowy z dwóch powodów: jednym jest demokratyzacja, drugim wzrost wolności kobiet. Oba zagadnienia są ze sobą ściśle związane (Pateman 2003a, s. 83–84).

¹⁷ Zob. Zelleke 2008, Zelleke 2005, Vollenweider 2013, Robeyns 2001, Panitch 2011.

Pateman podnosi problem nieodpłatnej pracy kobiet w domu. W dotychczasowej teorii politycznej tylko praca opłacana (poza domem) była w ogóle percypowana jako praca; tylko ona była znakiem rozpoznawczym obywatela produktywnego. Inne formy pracy: opieka nad chorymi i niepełnosprawnymi, prace potrzebne do reprodukcji i zachowania zdrowej populacji, uznawano za coś nieistotnego dla obywatelstwa. Pomimo pewnych reform system ubezpieczeń społecznych pozostaje przesiąknięty przekonaniem o związku pomiędzy pracą a męskością (Pateman 2003, s. 139). Dochód podstawowy zupełnie zmieni tę optykę!

Pateman zauważa, że sama możliwość zrobienia sobie przerwy od pracy jest sprzeczna z obecnie dominującą retoryką. Istnieje przekonanie, że tylko za pośrednictwem płatnego zatrudnienia można zdobyć umiejętności i zdolności potrzebne do spełniania obowiązków obywatelskich. Zakłada się również, że w sytuacji idealnej wszyscy powinni pracować — także matki małych dzieci. Rezultatem takiej polityki jest umocnienie związku pomiędzy zatrudnieniem a obywatelstwem. Zdaniem Pateman wzmocnienie męskiego *free ridingu* będzie skutkiem uniwersalnego zatrudnienia, a nie dochodu podstawowego.

Zwolennicy poglądu „niech wszyscy pracują” nie zajmują się następującą kwestią: kto będzie wykonywał konieczną pracę opiekuńczą, jeśli wszyscy dorośli będą zatrudnieni? Zdaniem Pateman ich milczenie można interpretować na dwa sposoby: albo milcząco zakładają, że płciowy podział pracy zostanie niezmienny: kobiety będą nadal wykonywały pracę nieodpłatną, albo zakłada się, że opieka stanie się usługą określoną przez rynek. Niestety, nic nie wskazuje na to, że wszyscy obywatele mogą sobie pozwolić na taki typ usług. Można zatem domniemywać, że kobiety pozbawione dochodu podstawowego będą nadal pracowały w domach za darmo, a mężczyźni będą *free riders* w gospodarstwie domowym.

Libertariańska ślepa uliczka

Propozycja związana z wprowadzeniem dochodu podstawowego dotyczy rozważań wielu teoretyków, którzy w swoich poglądach kładą nacisk na różne kwestie: sprawiedliwość dystrybucyjną, reformę państwa opiekuńczego, zagadnienia ekonomiczne. W przypadku Van Parijsa chodzić ma głównie o społeczną transformację oraz wpływ na równość płci (Mika 2014, s. 146). Pateman nie zgodziłaby się z takim zaszeregowaniem Van Parijsa. W jej oczach jest to myśliciel zbyt krótkowzroczny, by rozwiązywać problemy feministyczne. Daleko mu również do kogoś, kto byłby zdolny zainicjować szeroką transformację społeczną. Nie jest to również teoretyk społeczny, który trafnie wypowiada się na temat demokracji i wolności.

Zdaniem Pateman refleksję Van Parijsa cechuje pewien paradoks: jedynie na poziomie deklaracyjnym przynależy on do nurtu libertariańskiego, a w dużym stopniu odchodzi od tej tradycji myślenia o polityce i wprowadza do swojej koncepcji elementy paternalistyczne. Van Parijs twierdzi na przykład, że indywidualna wolność zostałaby powiększona już w sytuacji, gdyby świadczenie wypłacano w formie jednorazowej. Ostatecznie jednak opowiada się za dochodem podstawowym. Zakłada, że rozsądnie myślące jednostki w każdym momencie swojego życia chcą chronić wolność przed błędnymi decyzjami, które

podjęły w młodości. Argument ten nie jest przydatny ani dla libertarianina (który poparłby koncepcję zbliżoną do Ackerman i Alstott), ani dla osoby, która opowiada się za dochodem podstawowym ze względu na jego korzystny wpływ na demokratyzację (Pateman 2003, s. 135). Dodatkowo, koncepcja wolności Van Parijsa nie uwzględnia w wystarczającym stopniu związku pomiędzy jednostkami a instytucjami. Oczywiście, w jakimś zakresie związek ten jest zauważony. W ostatniej części książki *Real Freedom for All* Van Parijs mówi o solidarnym patriotyzmie, który ma wzmacniać przywiązanie jednostki do idei sprawiedliwości i dumę z uczestniczenia we wspólnym projekcie. Rozważa propozycję przymusowej służby publicznej, która ma pomóc w zachowaniu spójności społecznej. Rozważania Van Parijsa brzmią jednak dość osobiście i nieprzekonująco jak na osobę, która uważa się za libertarianina.

Van Parijs sądzi, że jednym z warunków wolności jest umożliwienie każdej osobie w jak największym stopniu robienia tego, co mogłaby robić. To jest maksymalna wolność czy wolność rzeczywista. Prawdziwa wolność nie opiera się jedynie na formalnym prawie do robienia tego, co jednostki mogłyby chcieć robić; ludzie muszą mieć również środki, które im to umożliwią. Właśnie do tego potrzebny jest dochód podstawowy — świadczenie to zwiększa wolność indywidualną. Dla Van Parijsa rzeczywista wolność nie jest jedynie wolnością do konsumowania, lecz również możliwością wyboru różnych form życia. Jego argumenty opierają się na pojęciach zaczerpniętych z teorii ekonomicznej, takich jak koszt utraconych możliwości czy subwencja. Pateman ocenia, że mimo rezerwy Van Parijsa wobec konsumpcji jego jednostka bardzo przypomina konsumenta, którym zajmuje się ekonomia neoklasyczna. Jej pragnienia nie mają ograniczeń, ponieważ to, czego ona mogłaby chcieć, jest całkowicie określone przez jej preferencje subiektywne. W koncepcji belgijskiego filozofa jednostki są zbiornikami preferencji i są całkowicie odcięte od relacji społecznych. Łatwo to zauważyć na podstawie podejścia Van Parijsa do zjawiska *free ridingu*. Zauważa on, że fenomen ten jest obecny w gospodarstwie domowym, ale sądzi, że całe zagadnienie redukuje się do porównania dwóch zbiorów preferencji. Z *free ridingiem* mamy do czynienia wówczas, gdy tylko jeden z partnerów wykonuje pracę, która przynosi korzyści obydwu — na przykład: osoba, której bardziej zależy na sprzątaniu, częściej sprząta. Pateman zauważa, że sprząkanie jest tylko częścią prowadzenia domu, a wszelki dane wskazują na to, że to kobiety zajmują się sprząkaniem. Nie dzieje się tak zresztą przez przypadek — fakt, że kobiety sprząkają w domu, jest skutkiem ścisłego związku pomiędzy strukturą dwóch instytucji: małżeństwa oraz zatrudnienia, jak również tradycyjnych przekonań odnośnie do ról żony i męża w rodzinie (Pateman 2003, s. 145). Tymczasem z analizy Van Parijsa „wyparowała” instytucja patriarchalnego małżeństwa. W relacji domowej pozostają jedynie dwie jednostki, z których jednej bardziej zależy na porządku w domu. Van Parijs dostrzega problem *free ridingu*, lecz zapoznaje jego istotę; nie widzi, że jest to problem związany z zagadnieniem płci, ról płciowych i instytucji społecznych. Van Parijs nie dostrzega płciowych uwarunkowań problemu i *de facto* nie mówi niczego na temat relacji istniejącej pomiędzy kobietami a mężczyznami (Pateman 2003, s. 145).

Van Parijs prezentuje podejście nakierowane na indywidualną jednostkę, podczas gdy myślenie Pateman akcentuje wspólnotowość. Dyskusja o dochodzie podstawowym musi

brać pod uwagę związek pomiędzy wolnością jednostki a strukturą instytucji — związku tego w wystarczający stopniu nie dostrzega Van Parijs. Refleksja Pateman jest zorientowana w kierunku bardziej demokratycznych form organizacji politycznej. Dla Van Parijsa wolność nie wzrasta dzięki temu, że istnieje wspólnota — raczej kładzie on nacisk na związek: dobrobyt i wolność jednostek w społeczeństwie. Co więcej, w *Real Freedom for All*, neguje on istnienie koniecznego związku pomiędzy indywidualną wolnością a demokracją (Pateman 2003, s. 137). Twierdzi, że demokracja nie ma istotnego znaczenia dla wolności (to antypody myślenia Pateman). Nic dziwnego: libertarianizm jako taki kładzie nacisk na suwerenne jednostki, które nic nie łączy w ramach państwa. Jedność istnieje (na przykład jedność demokratyczna to kolektywny system podejmowania decyzji), jednak jest ona czymś akcydentalnym. Van Parijs utożsamia demokrację ze wspólnym podejmowaniem decyzji i przeciwstawia ją indywidualnej wolności. Z kolei dla Pateman wspólne sprawowanie rządów (również nad samym sobą) dotyczy przede wszystkim obywatelskiej partycypacji w rządzie. Jej minimalnym warunkiem są wolne wybory oparte na uniwersalnym prawie do głosowania, za którymi idą wolności polityczne i obywatelskie. Indywidualna wolność posiadania możliwości jest jedynie jedną z wolności.

Refleksję Van Parijsa należy przeciwstawić stanowisku Pateman: indywidualna autonomia nie zależy jedynie od wspólnotowego rządzenia i zakresu dostępnych ekonomicznych możliwości, ale również od struktury instytucji, w których obrębie jednostki nawiązują ze sobą kontakty (Pateman 2003, s. 138). Wolność jako sprawowanie rządów nad samym sobą wymaga, aby jednostki wchodziły w taki typ interakcji w obrębie struktur władzy, które wzmacniają ich autonomię. Jeśli będzie się sztucznie oddzielało różne aspekty wolności, to nigdy nie będzie można zapytać o rzeczywistość wolności w obrębie tak istotnych instytucji, jak na przykład małżeństwo.

Opinia stwierdzająca, że Van Parijs jest myślicielem krótkowzrocznym w zakresie refleksji feministycznej oraz niezdolnym do zainicjowania szerokiej przemiany społecznej, jest do przyjęcia dla kogoś, kto podziela poglądy Pateman. Przekonanie to może jednak jawić się jako zbyt radykalne i stronnicze — powstaje bowiem pytanie, czy ocena refleksji Van Parijsa nie jest zbyt ryzykowna i subiektywna (wątpliwość ta w mniejszym stopniu dotyczy krytyki koncepcji Akcerman/Alstott). Formułując werdykt w odniesieniu do prezentowanych stanowisk, warto pamiętać, że tematyka dochodu podstawowego nie jest głównym zagadnieniem podejmowanym przez Pateman (w pogłębiony i wszechstronny sposób opracowała ona problematykę patriarchy, krytykę liberalizmu oraz ideę demokracji partycypacyjnej). Tymczasem Van Parijs nadał swojej teorii dużo większy niż Pateman zakres (ogrom publikacji i wypowiedzi) oraz dokonał tego na przestrzeni wielu lat (ewolucja uwzględniająca różne punkty widzenia). Fakt ten czyni go jednym z najbardziej wszechstronnych i ciekawych teoretyków idei dochodu podstawowego (w kontekście krytyki Pateman warto zapoznać się zwłaszcza z poglądami Van Parijsa prezentowanymi na początku lat 90. XX w.).

Pateman o dochodzie podstawowym

Czy rząd ma wypłacać obywatelowi określoną sumą pieniędzy przez całe jego życie? Dlaczego tak ma być? Pateman jest zwolenniczką demokracji i — patrząc całościowo na jej dorobek — można powiedzieć, że zasadniczym celem opracowanej przez nią teorii politycznej jest pogłębienie procesu demokratyzacji. Podstawowym celem politycznym jest stworzenie bardziej demokratycznego społeczeństwa. Demokracja to z kolei taki ustrój, w którym wszyscy obywatele cieszą się prawami demokratycznymi i wolnością indywidualną (Pateman 2003, s. 130).

Pateman nie przesądza, ile powinien wynosić dochód podstawowy, choć sądzi, że — jeśli ma on posiadać znaczenie dla procesu demokratyzacji — powinien wystarczać na prowadzenie życia skromnego (Pateman 2003, s. 131). Świadczenie ma umożliwić posiadanie kontroli nad własnym życiem, uczestniczenie w życiu kulturalnym, społecznym, ekonomicznym i politycznym wspólnoty. Dochód podstawowy ma usunąć przeszkody stawiane wolności i umożliwić obywatelom korzystanie ze swojego obywatelstwa (tamże, s. 131–132). Dla Pateman indywidualna wolność oznacza autonomię jednostki lub rządzenie samym sobą. Jest to polityczna forma wolności, która zostaje przez Pateman przeciwstawia wolności ekonomicznej. Ta ostatnia jest koniecznym elementem demokracji, jednak nie wystarcza do utrzymania i pogłębienia procesu demokratyzacji — procesu, w którym każdemu przysługuje pełnia praw i każdy staje się w pełni obywatelem (tamże, s. 132). W kontekście tym warto dodać, że Pateman znana jest ze swojej krytycznej analizy tradycji liberalnej, z kolei za pozytywnego patrona jej refleksji można uznać Jana Jakuba Rousseau (Pateman 1985, Pateman 1988, Pateman, Mills 2007).

Pateman wyraźnie zależy na wroście świadomego uczestniczenia w życiu społecznym oraz zmianie uwarunkowań ekonomicznych, które czynią z ludzi „ułomnych” obywateli. Dochód podstawowy jest ważną innowacją, ponieważ zawiera w sobie potencjał do wzmocnienia zmiany instytucjonalnej i zerwania więzi pomiędzy standardem życia, obywatelstwem a zatrudnieniem. Nieprzypadkowo Pateman porównuje dochód podstawowy z uniwersalnym prawem do głosowania. To ostanie prawo przestało być przywilejem, a stało się *p r a w e m* demokratycznym. Prawo powszechne sygnalizuje: nie trzeba spełniać specjalnych kryteriów, aby zostać dopuszczonym (na przykład) do głosowania. Analogicznie, jeśli dochód podstawowy miałby zostać prawem demokratycznym, to świadczenie to musiałoby przyjąć formę świadczenia *b e z w a r u n k o w e g o* i *p o w s z e c h n e g o*. Prawo demokratyczne jest czymś szczególnym: można określić je mianem prawa fundamentalnego, gdyż jest ono konieczne do tego, by korzystać z innych praw (Pateman 2003, s. 133). Powszechne prawo do głosowania wspiera uporządkowaną zmianę rządu — w ten sposób wzmacnia bezpieczeństwo obywateli i umożliwia partycypację w kolektywnym rządzeniu sobą. Analogicznie, dochód podstawowy daje bezpieczeństwo utrzymania swojej pozycji jako obywatela i umożliwia każdemu rządzenie własnym życiem (Pateman 2003, s. 133–134). Dochód podstawowy powinien stać się normą paralelną z prawem wyborczym — ma stanowić prawo fundamentalne i bezwarunkowe.

Jak Pateman ustosunkowuje się do zarzutu, że bezwarunkowy dochód podstawowy zakłada rozległy paternalizm w stosunku do ludzi? Paternalizm jawi się problemem, jednak jedynie wówczas, gdy wolność rozumie się jako szansę jednostkową. Tymczasem Pateman stara się przeformułować znaczenie wolności. Ujęcie indywidualistyczne nie jest jedynym ujęciem wolności. Dochód podstawowy jest częścią odpowiedzi na szersze pytanie, które dotyczy zmian społecznych i politycznych mających doprowadzić do stworzenia demokracji dla wszystkich obywateli (Pateman 2003, s. 136). Sama równość możliwości jest istotną częścią demokracji, ale jej podstawowym warunkiem jest samorządzenie (*self-government*). Nowoczesna demokracja nie mogłaby się rozwinąć bez przyjęcia założenia, że wszystkie jednostki są wolne i równe. Z tej właśnie zasady wypływa autonomia wszystkich jednostek (polityczna forma indywidualnej wolności). W demokracji jedyną formą uzasadnienia przekazania władzy innej jednostce jest jej zgoda. Jeśli jednostki mają zachować autonomię, nie mogą być poddanymi, lecz muszą posiadać prawa, które pozwalają im sprawować rządy nad własnym życiem — zarówno na poziomie indywidualnym, jak i wspólnotowym (Pateman 2003, s. 136–137).

Obawy związane z osobami *free riders* doprowadziły do wprowadzeniu pewnych kryteriów i obostrzeń, które należy spełnić, aby otrzymać dochód podstawowy. Jednak wedle Pateman, jeśli wprowadzimy jakieś kryteria, to dochód podstawowy przestaje być prawem, a staje się przywilejem. A skoro uznamy, że jest to przywilej, to co stanie się z ludźmi, którzy zostaną pozbawieni tego uprawnienia i nie dostaną dochodu podstawowego? Staną się oni obywatelami drugiej kategorii. Tymczasem cała dyskusja o dochodzie podstawowym ma sens jedynie wtedy, gdy uznamy, że istotą dochodu podstawowego jest bezwarunkowe, demokratyczne obywatelstwo. Aby dochód podstawowy stał się prawem uniwersalnym, należy „uwolnić” go od uwarunkowań natury ekonomicznej (zamożności czy konieczności podjęcia pracy).

W jakim sensie dochód podstawowy może pomóc w umocnieniu i pogłębieniu się procesu demokratyzacji? Powtórzmy: świadczenie to może przyczynić się do rozbicia związku i zależności istniejącej między dochodem a małżeństwem, zatrudnieniem a obywatelstwem. W przeciwieństwie do kapitału podstawowego, szanse, które stawia przed ludźmi dochód podstawowy, nie ograniczają się jedynie do opartego na rywalizacji rynku (choć można widzieć w nim formę dotacji, która pozwoli podjąć słabo płatną pracę). Dzięki temu świadczeniu ludzie w ogóle nie musieliby pracować, co sprawiłoby, że osłabłby związek pomiędzy standardem życia a zatrudnieniem. *Basic income* sprawiłby, że obywatele mogliby częściej decydować się na wolontariat, rozwijać zdolności polityczne, oddawać się jakiemuś hobby czy poświęcić życiu rodzinnemu (byłby to wybór, a nie konieczność)¹⁸. Ułatwiłby on również jednostkom opuszczenie partnerów, którzy naruszają prawo do kierowania własnym życiem — kwestia ta dotyczy głównie mniej zamożnych kobiet. Ostatecznie dochód podstawowy przyczyni się do rozluźnienia związku pomiędzy małżeństwem, dochodem i zatrudnieniem — usunie w ten sposób ograniczenia nałożone na wolność.

¹⁸ W jaki sposób kobiety i mężczyźni wykorzystaliby dochód podstawowy? Czy oszczędzaliby, inwestowali czy wydawali pieniądze na dobra konsumpcyjne? Czy należy spodziewać się raczej wolontariatu i pracy na rzecz dobra wspólnego, czy roztrwonienia przyznanych środków?

Znaczenie Pateman

Problem redystrybucji dóbr należy do najważniejszych zagadnień filozofii społecznej i politycznej. Redystrybucja wiąże się z kolei z kwestią równości. Dyskusja dotycząca sprawiedliwości dystrybucyjnej nabrała ożywienia wraz z publikacją *Teorii sprawiedliwości*¹⁹. Debata o dochodzie podstawowym wydaje się dopełnieniem problematyki wyznaczonej przez liberalizm Rawlsa. Świadczenie to — niezależne od sytuacji rodzinnej, dochodu, pozycji na rynku pracy, doświadczeń życiowych, zachowania czy wkładu własnego — wychodzi naprzeciw postulatowi radykalnego egalitaryzmu. Zagadnienie z impetem włącza się w kontekst najważniejszych problemów teorii polityki²⁰ — również w Polsce²¹.

Na czym polega doniosłość refleksji Pateman? Ma ona wyprowadzić debatę o *basic income* poza zrutyinizowany i zmierzający w błędnym kierunku dyskurs akademicki. Zagadnienia społeczne nie powinny być ujmowane głównie językiem paradygmatu ekonomii neoklasycznej. Pomyłką jest również nakładanie na problem abstrakcyjnych i indywidualistycznych schematów myślenia, które uniemożliwiają dostrzeżenie potencjału demokratycznego świadczenia. Głównym osiągnięciem jest postawienie tezy: dochód podstawowy może zaowocować pozytywną zmianą instytucjonalną, która jest koniecznym warunkiem pogłębienia się procesu demokratyzacji. Zasadniczym kontekstem uwag Pateman jest partycypacja demokratyczna oraz przeciwstawienie się wszelkim formom patriarchy. Dochód podstawowy wzmacnia demokrację (przyczynia się do budowy wolnego społeczeństwa), ponieważ pociąga za sobą minimalną ingerencję w życie ludzi (Pateman 2003, s. 151). Z kolei jako świadczenie niezależne od zatrudnienia (umożliwia prowadzenie życia na skromnym poziomie) jest zachętą do myślenia w szerszych kategoriach o instytucjach, w których żyją ludzie. Pateman postuluje, by dochód podstawowy stał się prawem powszechnym — sama zestawia go na równi z powszechnym prawem do głosowania.

Basic capital jednakże nie ma w sobie tak silnego potencjału transformacyjnego: nie przyczyni się do wzmocnienia refleksji o politycznych konsekwencjach związku pomiędzy małżeństwem, zatrudnieniem i obywatelstwem. Może wspierać obywatelstwo ekonomiczne i sukces finansowy, jednak nie odsłania kontekstu, który zachęca do rozważenia związku między instytucjami społecznymi a potrzebą demokratyzacji.

Z przedstawionej przez Pateman narracji wyłania się koncepcja przemyślana, która pod względem umocnienia teorii i praktyki demokratycznej przewyższa innych autorów piszących na temat dochodu podstawowego. Wypada jednak dodać, że słabością rozważań Pateman jest brak jasnej wizji źródeł finansowania świadczenia. Pateman z pewnością udało się „odekonomizować” ideę: dochód podstawowy nie oznacza jedynie pomocy socjalnej, lecz jest pozytywnym środkiem wykształcenia i utrwalenia zdolności

¹⁹ „Jak prawda w systemach wiedzy, tak sprawiedliwość jest pierwszą cnotą społecznych instytucji” (Rawls 1994, s. 13).

²⁰ Dyskusja trwa. Zob. Bregman 2016.

²¹ Zob. numer tematyczny „Praktyki Teoretycznej” (2014). Zob. Polska Inicjatywa Obywatelska na rzecz Wprowadzenia Bezwarunkowego Dochodu Podstawowego oraz The Basic Income Earth Network.

demokratycznych. Trzeba jednak pamiętać, że szczegóły techniczne związane z samą realizacją pomysłu i jego finansowaniem nie są mocną stroną wywodu Pateman²².

Poparcie dla dochodu podstawowego (wraz z pogłębionym i wyważonym stanowiskiem w kwestiach podejmowanych w ramach nurtu feministycznego) wybrzmiewa u Pateman w pełni w zestawieniu z jej całościowym stanowiskiem w kwestii statusu i miejsca kobiety w społeczeństwie. Wszechstronna i obszerna prezentacja poglądów myślicielki w tym zakresie nie mogła zostać zaprezentowana z powodu krótkiej formy, jaką jest artykuł w czasopiśmie. Próba opracowania całościowych poglądów Pateman została jednak podjęta w ramach książki *Patriarchat i liberalizm. Filozofia polityki Carole Pateman*²³.

Podsumowanie: perspektywa globalna

Znaczenie myśliciela w kulturze „mierzy się” jego wpływem i kontynuacją myśli. Warto zatem podkreślić, że twórcze nawiązanie do stanowiska Pateman zostało podjęte. Demokratycznego uzasadnienia dochodu podstawowego podjął się Michael Goodhart (Goodhart 2008, s. 139–162). Wskazuje on na atuty stanowiska Pateman: zwrócenie uwagi na związek między wolnością a demokracją, feministyczny sposób objaśniania zjawisk społecznych, podkreślenie roli instytucji społecznych w utrwalaniu relacji wolności (lub podporządkowania), wprowadzenie dochodu podstawowego jako przeciwwagi dla rządów arbitralnych, uprzywilejowanych pozycji i nieuprawnionych ingerencji w życie człowieka. Zasadniczą zaletą dochodu podstawowego jest jego bezwarunkowy charakter. Ta właśnie cecha sprawia, że dochód nie może być użyty jako narzędzie dominacji²⁴. Inną zasługą Pateman jest podniesienie problemu konfliktu między zależnością ekonomiczną (koniecznością utrzymania się) a wolnością polityczną²⁵. Tym samym też — w kontrze do tradycji liberalnej oraz w ramach nowej propozycji teoretycznej — refleksja Pateman ujawnia głęboki związek pomiędzy obywatelstwem a niezależnością (Pateman 2003, s. 143).

Demokracja nie oznacza jedynie wolności i równości w sferze politycznej. Refleksja feministyczna podniosła fakt, że demokratyzacja życia społecznego powinna dotyczyć rów-

²² Sama Pateman przestrzega przed postrzeganiem *basic income* w kategoriach panaceum będącego w stanie rozwiązać tak różne problemy życia społecznego, jak szkolnictwo, opieka zdrowotna, rasizm itd. (Pateman 2003a, s. 96).

²³ Guczalska, manuskrypt, tytuł roboczy.

²⁴ W krajach rozwiniętych, sposób, w jaki przyznaje się świadczenia, stwarza możliwość, że odbiorcy zostaną zdominowani przez osoby, które podejmują decyzję o ich losie. Pracownicy socjalni, biurokraci czy politycy mogą skorzystać ze swojej kontroli nad zasobami, aby wyrzucić wpływ na świadczeniobiorców. W krajach rozwijających się pomoc jest często związana z politycznymi koneksjami albo z poparciem dla partii rządzącej.

²⁵ Już Arystoteles wskazywał, że muszą istnieć niewolnicy, aby wolni obywatele — nie kłopotząc się o bieżące sprawy materialne — mogli dyskutować o sprawach publicznych. Innymi słowy: aby być aktywnym obywatelem działającym na rzecz wspólnoty, trzeba mieć zabezpieczone potrzeby materialne. W XIX w. John Stuart Mill zauważał z kolei, że świadome uczestniczenie w ustroju reprezentacyjnym i korzystanie z praw wyborczych wymaga zaspokojenia przynajmniej najbardziej podstawowych potrzeb. Zob. Vickery 2012.

niez sfery gospodarstwa domowego. Jednocześnie, ze względu na procesy globalizacyjne, pojęcie demokracji i dochodu podstawowego należy ująć w perspektywie ponadnarodowej. Tak szerokie spojrzenie wymaga wprowadzenia globalnej i uniwersalnej formy dochodu podstawowego. Goodhart uważa, że nie we wszystkich krajach wypłacana kwota musi być taka sama; dochód podstawowy ma zapewnić środki na prowadzenie skromnej egzystencji. Jest to kwestia istotna, ponieważ jeden z argumentów przeciw świadczeniu głosi, że jego wprowadzenie będzie powodem wielkiej imigracji (ludzie z biednych krajów będą chcieli skorzystać z programu). Forma globalnego dochodu może złagodzić ten efekt²⁶.

W innym kierunku zmierza refleksja Van Parijsa, który postuluje izolacjonizm (oferujących transfery socjalne) krajów bogatszych od krajów uboższych (Van Parijs *online*). Zróżnicowanie kulturowe w obrębie społeczeństwa sprawia, że solidarność ekonomiczna (zakładająca zaufanie i jedność w obrębie wspólnoty) jest nie do utrzymania. W kontekście międzynarodowym i międzykulturowym refleksja Van Parijsa przyjmuje postać sceptycznego i ostrożnego namysłu. W tej perspektywie propozycja Goodharta może jawić się jako trudny do realizacji ideał czy wręcz utopia. Z drugiej jednak strony, wzmacniając punkt widzenia proponowany przez Pateman i Goodharta, można przeprowadzić krytykę stanowiska „izolacjonizmu”, wskazując, że przyczyni się on do dalszego pogłębienia różnic między krajami bogatymi i biednymi, czyli — umownie — między „Północą a Południem”. Tym samym w szerszej (globalnej) perspektywie prowadziłyby on nie do większej równości, lecz przeciwnie — nierówności.

Czy wprowadzenie dochodu podstawowego wystarczy do całkowitej demokratyzacji i pełnego przekształcenia stosunków społecznych? W jakiej skali program ten powinien zostać wprowadzony? W czasach niestabilnej sytuacji międzynarodowej i napięć spowodowanych nierównościami ekonomicznymi trudno wygłaszać śmiałe manifesty. Zostawiając na boku niepewność solidarności ponadnarodowej, wypada powiedzieć jedno: dochód podstawowy jest jednym ze środków pogłębienia ludzkiej wolności — autentycznej szansy dla jednostek. Zawiera w sobie potencjał, które wspomogą „instytucjonalną i kulturalną demokratyczną transformację” (Pateman 2003, s. 143).

Bibliografia

- Ackerman, B., Alstott, A. (1999). *The Stakeholder Society*. New Haven: Yale University Press.
- Alstott, A.L. *Good for Women*. Pobrano z: <http://bostonreview.net/archives/BR25.5/alstott.html> [dostęp: 25.12.2016].
- The Basic Income Earth Network. Pobrano z: <http://www.basicincome.org> [dostęp: 25.12.2016].
- Bregman, R. (2016). *Utopia for Realists: The Case for a Universal Basic Income, Open Borders, and a 15-hour Workweek*. The Correspondent.

²⁶ Kraje bogatsze będą same finansować dochód podstawowy, a kraje biedniejsze będą korzystały z zewnętrznej pomocy.

- De Wispelaere, J., Morales, L. (2016). Is there (or should there be) a right to basic income? *Philosophy & Social Criticism*, vol. 42, no. 9, s. 920–936.
- Dzierzgowski, J. (2007). *Przeciw tyranii szefów, mężów i biurokratów. Idea dochodu gwarantowanego i związane z nią kontrowersje*. Pobrano z: <http://www.iooi.pl/file/92/dzierzgowski.pdf> [dostęp: 25.12.2016].
- Goodhart, M. (2008). A Democratic Defense of Universal Basic Income. W: D.I. O’Neill, M.L. Shanley, I.M. Young (red.), *Illusion of Consent. Engaging with Carole Pateman*. University Park: Penn State University Press, s. 139–162.
- Karalus, A. (2015). Kontrowersje wokół zagadnienia sprawiedliwości dystrybucyjnej. *Filozofia*, nr 29, s. 219–238.
- Mika, B. (2014). Dochód podstawowy i jego konsekwencje dla świata pracy. *Praktyka Teoretyczna*, nr 2 (12). Pobrano z: http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr12_2014_Dochod_podstawowy/06.Mika.pdf [dostęp: 25.12.2016].
- Panitch, V. (2011). Basic income, de commodification and the welfare state. *Philosophy & Social Criticism*, vol. 37, no. 8, s. 935–945.
- Pateman, C. (1985). *The Problem of Political Obligation: A Critique of Liberal Theory*. Cambridge: Polity in association with Blackwell.
- Pateman, C. (1988). *The Sexual Contract*. Cambridge: Polity Press.
- Pateman, C. (2003). Freedom and Democratization: Why Basic Income is to be Preferred to Basic Capital. W: K. Dowding, J. De Wispelaere, S. White (red.). *The Ethics of Stakeholding*. Basingstoke/New York: Palgrave Macmillan, s. 130–148.
- Pateman, C. (2003a). Democratizing Citizenship: Some Advantages of a Basic Income. W: E.O. Wright (red.), *Redesigning Distribution: Basic Income and Stakeholder Grants as Alternative Cornerstones for a More Egalitarian Capitalism*. London/New York: Verso, s. 83–98.
- Pateman, C. (2005). Another Way Forward: Welfare, Social Reproduction, and a Basic Income. W: L. Mead and Ch. Beem (red.), *Welfare Reform and Political Theory*. New York: Russell Sage Foundation, s. 34–64.
- Pateman, C., Mills, Ch.W. (2007). *Contract and domination*. Cambridge: Polity Press.
- Pateman, C. (2014). *Kontrakt płci*, przeł. J. Mikos. Warszawa: Czarna Owca.
- Polska Inicjatywa Obywatelska na rzecz Wprowadzenia Bezwarunkowego Dochodu Podstawowego <http://bezwarunkowydochodpodstawowy.pl/>.
- Rawls, J. (1994). *Teoria sprawiedliwości*, przeł. M. Panufnik i inni. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rifkin, J. (2003). *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*, przeł. E. Kania. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Robeyns, I. (2001). *Czy dochód podstawowy odda sprawiedliwość kobietom?*, przeł. M. Szlinger. Pobrano z: www.praktykateoretyczna.pl/ingrid-robeyns-czy-dochod-podstawowy-odda-sprawiedliwosc-kobietom [dostęp: 25.12.2016].
- Van Parijs, P. (1991). Why Surfers Should be Fed: The Liberal Case for an Unconditional Basic Income. *Philosophy and Public Affairs*, vol. 20, no. 2, s. 101–131.

- Van Parijs, P. (1992). Competing justifications of Basic Income. W: tegoż (red.), *Arguing for Basic Income: Ethical Foundations for a Radical Reform*. London/New York: Verso.
- Van Parijs, P. (1995). *Real Freedom For All*. Oxford: Clarendon Press.
- Van Parijs, P. (2000). A Basic Income for All. *Boston Review*, October/November. Pobrano z: <http://bostonreview.net/archives/BR25.5/vanparijs.html> [dostęp: 25.12.2016].
- Van Parijs, P. (2001). *What's Wrong With A Free Lunch?* Boston: Beacon Press Books.
- Van Parijs, P. (2004). Basic Income: A Simple and Powerful Idea for the Twenty-First Century. *Politics & Society*, vol. 32, no. 1.
- Van Parijs, P. (2008). Dochód podstawowy dla wszystkich. *Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje*, nr 11, s. 139–153.
- Van Parijs, P. *Cultural diversity against economic solidarity?* Pobrano z: <https://www.uclouvain.be/cps/ucl/doc/etes/documents/FrancquiBook1.pdf> [dostęp: 25.12.2016].
- Vickery, P. (2012). *Utility, Character, and Mill's Argument for Representative Government*. Pobrano z: http://scholarworks.gsu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1114&context=philosophy_theses [dostęp: 25.12.2016].
- Vollenweider, C. (2013). Domestic service and gender equality: An unavoidable for the feminist debate on basic income. *Basic Income Studies*, nr 8, s. 19–41.
- White, S. (2003). The Citizen's Stake and Paternalism. W: E.O. Wright (red.), *Redesigning Distribution: Basic Income and Stakeholder Grants as Alternative Cornerstones for a More Egalitarian Capitalism*. London—New York: Verso, s. 61–74.
- Wollstonecraft, M. (2011). *Wołanie o prawa kobiety*, przeł. E. Bodal i inni. Warszawa: Wyd. Mamania.
- Zelleke, A. (2005). Basic income in the United States: Redefining citizenship in the liberal state. *Review of Social Economy*, vol. 63, no. 4, s. 633–648.
- Zelleke, A. (2008). *Should feminists endorse a Basic Income?: Institutionalizing the universal caregiver through an Unconditional Basic Income*. Pobrano z: <http://www.socialjustice.ie/sites/default/files/file/> [dostęp: 25.12.2016].

Summary

The article presents an idea of unconditional basic income as proposed by Carole Pateman. Her viewpoint has been compared to the concept of basic income of Bruce Ackerman/Anne Alstott and Philippe Van Parijs. The article reconstructs Pateman's arguments which prove the superiority of her stance. Competitive concepts (of basic income) are characterised by the lack of reasoning consistency and short-sightedness in relation to the topic of feminism. The novelty of Pateman's idea consists in establishing the connection between the basic income and the process of democratisation and emancipation of women (democratisation should also concern the sphere of a household). The article also discusses the issue of free riders and the continuation of Pateman's thoughts by Michael Goodhart.

Key words: basic income, democracy, feminism, Carole Pateman

Cytowanie

Katarzyna Guczalska (2017), *Carole Pateman o dochodzie podstawowym*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” nr 37(2), s. 15–32. Dostępny w Internecie na www.problempolitykispolecznej.pl [dostęp: dzień, miesiąc, rok]